

Ernest Szum

Biała Podlaska

e.szum@interia.eu

***Crimen* Józefa Koryckiego w świetle koncepcji bandytyzmu ideowego**

***Crimen* of Józef Korycki's in the light of the concept of ideological banditism**

Abstract

The article is a complementary reference to the texts: Public enemy - an enemy of society or the state? Józef Korycki, the war against the Polish People's Republic and No judgment. Postscript for the fate of Józef Korycki. It is an attempt to situate the activity described in them and the ethical and moral attitude of Józef Korycki as part of the assumptions of one of theoretical concepts in the field of social sciences. The events from his biography were presented in the context of socio-political events from his period of activity and in relation to the moral standards of libertarian ethics. The issues discussed in this article were included in the sociological, political and psychological dimension, and then confronted with the libertarian concept of ideological banditism. An analysis of the activity of J. Korycki in the aspect of his attitudes and behaviors in social relations, in relation to ethical norms and values was made. The article presents the axiological ambiguity of Korycki's actions and the resulting discrepancy in the assessments of his activities depending on the optics he adopts. The dependence of judgmental judgments on the perception of his person and actions was indicated: during the PRL only strictly in the normative aspect – as a criminal carrying out anti-state criminal activity; while in the so-called „Free Poland” in moral-normative optics, as an oppositionist who runs a glorious, though extreme, pro-social activity through the fight against the totalitarian system.

Keywords: Józef Korycki, Janosik from Podlasie, anti-communist opposition in the PRL, criminal crime, ideological banditism

Streszczenie

Artykuł jest uzupełniającym nawiązaniem do tekstów: Wróg publiczny – wrogiem społeczeństwa czy państwa? Józefa Koryckiego wojna z PRL-em oraz Bez wyroku. Postscriptum do losów Józefa Koryckiego. Stanowi próbę usytuowania opisanej w nich działalności oraz postawy etyczno-moralnej Józefa Koryckiego w ramach założeń jednej z koncepcji teoretycznych z zakresu nauk społecznych. Zdarzenia z jego biografii przedstawiono w kontekście wydarzeń społeczno-politycznych z okresu jego działalności oraz w odniesieniu do moralnych norm etyki libertariańskiej. Omawiana w niniejszym artykule problematyka została ujęta w wymiarze socjologicznym, politologicznym i psychologicznym, a następnie skonfrontowana z libertariańską koncepcją bandytyzmu ideowego. Dokonano analizy działalności J. Koryckiego w aspekcie jego postaw i zachowań w stosunkach społecznych, w odniesieniu do etycznych norm i wartości. W artykule ukazano niejednoznaczność aksjologiczną działań Koryckiego oraz wynikającą z tego rozbieżność ocen prowadzonych przezeń działań w zależności od przyjmowanej optyki. Wskazano zależność sądów wartościujących od perspektywy postrzegania jego osoby i czynów: w okresie PRL-u wyłącznie w aspekcie ściśle prawnonormatywnym – jako przestępcy prowadzącego antypaństwową działalność kryminalną; zaś w okresie tzw. „wolnej Polski” w optyce moralnonormatywnej, jako opozycjonisty prowadzącego chwalebłą, chociaż ekstremalną, działalność prospołeczną poprzez walkę z systemem totalitarnym.

Słowa kluczowe: Józef Korycki, Janosik z Podlasia, opozycja antykomunistyczna w PRL, przestępczość kryminalna, bandytyzm ideowy

*Jeżeli prawo i sprawiedliwość są w konflikcie,
Musimy wybrać sprawiedliwość i nieposłuszeństwo wobec prawa*
– Mahatma Gandhi

Według oświeceniowego myśliciela społecznego Thomasa Hobbesa, każdy człowiek musi zmierzyć się z dramatycznym wyborem: albo bezpieczeństwo, a tym samym będąca jego konsekwencją absolutna uległość i podporządkowanie, albo nieograniczona wolność i wynikająca z niej niepewność, a tym samym ciągle zagrożenie jakości życia, a nawet biologicznego istnienia. Zdaniem Hobbesa, ludzie wyszli ze stanu natury, charakteryzującego się „wojną wszystkich ze wszystkimi”, szukając gwarancji osobistego bezpieczeństwa, decydując się na utworzenie państwa na skutek w pełni racjonalnej, ale jednocześnie egoistycznej kalkulacji¹.

Współcześni socjologowie i psychologowie uznali, że skoro są ludzie, którzy chcą ulegać i podporządkować się innym, to w naturze ludzkiej musi istnieć instynkt, który implikuje taką postawę i zachowania. W opozycji do tego rodzaju postaw znajdują się jednostki niepokorne, które odrzucają komfort osobistego bezpieczeństwa na rzecz nieograniczonej wolności. Dylemat ten jest więc współcześnie tak samo aktualny, jak był w epoce Hobbesa i wszystkich stuleciach następnym, chociaż dziś jest on rozstrzygany w innym układzie społecznym i odmiennych warunkach psychologicznych.

Rebeliant

W latach 60. i 70. XX w. na południowym Podlasiu działał zbuntowany przeciw komunistycznemu reżimowi w Polsce, skrajnie radykalny opozycjonista Józef Korycki². Silnie motywowany ideologicznie, prowadził jednak działalność będącą w jawnej sprzeczności z obowiązującym w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (PRL) porządkiem prawnym. Wynikało to z jego głębokiego przekonania, że komunizm pozbawiony jest legitymacji prawnej oraz akceptacji społecznej.

Początkowo samotnie, a następnie na czele stworzonej przez siebie grupy, J. Korycki poprzez napady i włamania dokonywał zaboru mienia stanowiącego własność komunistycznego państwa. Następnie dokonywał redystrybucji pozyskanych dóbr wśród potrzebujących z podlaskich wsi, pozostawiając sobie środki niezbędne do egzystencji i

¹ T. Hobbes, *Lewiatan czyli materia, forma i władza państwa kościelnego i świeckiego*, Warszawa 1954, s. 85. Por.: J. Locke, *Dwa traktaty o rządzie*, Warszawa 1992; J. S. Mill, *Utylitaryzm. O wolności*, Warszawa 2006. Drobiazgowe i wieloaspektowe studium uległości i podporządkowania, zarówno z perspektywy socjologicznej, jak i psychologicznej oraz wnikliwą analizę, a następnie holistyczną syntezę tej problematyki, przedstawił Erich Fromm. Zob. E. Fromm, *Ucieczka od wolności*, Warszawa 1999. Główny motyw tegoż opracowania – wolność, a konkretnie „psychologiczny ciężar wolności” dla jednostki ludzkiej, był również zagadnieniem wnikliwie badanym przez Hobbesa w *Lewiatanie*.

² Nt. Józefa Koryckiego Autor pisał już na tych łamach w artykułach: Szum E., *Wróg publiczny – wrogiem społeczeństwa czy państwa? Józefa Koryckiego wojna z PRL-em*, „Radzyński Rocznik Humanistyczny” 2013, t. 11, s. 127-141; Szum E., *Bez wyroku. Postscriptum do losów Józefa Koryckiego*, „Radzyński Rocznik Humanistyczny” 2018, t. 16, z. 2, s. 571-582.

dalszego funkcjonowania. Ponadto posługując się bronią palną zastraszał państwowych urzędników i funkcjonariuszy, na których wymuszał pożądane przez siebie zachowania. Z uwagi na fakt, że wiele spośród zrabowanych dóbr materialnych oraz kwot pieniężnych rozdawał mieszkańcom okolicznych wsi, od początku kolejnej dekady nazwany został przez podlaską ludność Janosikiem³.

Z czasem określeniem Janosik z Podlasia zaczęły się posługiwać również środki masowego przekazu. Początkowo lokalne, a później – wraz z rosnącą „zbójczą sławą” Koryckiego – w całej Polsce. Komunistyczne gazety pisały jednak o nim, że jest pospolitym bandytą, zwykłym przestępcą, zagrażającym bezpieczeństwu obywateli. Była to oczywista nieprawda. Korycki był człowiekiem honoru, nigdy nie dopuszczał się przestępstw wobec miejscowych społeczności, a był przez nią szanowany i podziwiany za bezkompromisową walkę z obcą władzą. Okoliczni chłopcy zawsze byli wobec niego lojalni, chętnie udzielali mu schronienia oraz wszelkiej niezbędnej do funkcjonowania pomocy. Uważali go za „swojego człowieka”.

Swoją antypaństwową działalność, prowadzoną w oparciu o ekstremalnie rozumianą ideę wolności, Korycki uważał za przejaw obywatelskiego oporu przeciw zniewoleniu ze strony komunistycznej władzy, jej ideologii i metod wdrażania w życie społeczne narodu. Natomiast dla rządzących ówczesnym państwem polskim komunistów oraz peerelowskiego aparatu propagandowego pozostawał zwykłym bandytą, cynicznie wykorzystującym dysonans pomiędzy ich autorytarną władzą a nastrojami społeczeństwa.

Korycki od wczesnej młodości w warunkach przesyconego terrorem państwowym stalinizmu, aż po kres w równie antyobywatelskim stanie wojennym, permanentnie toczył swoją prywatną wojnę z „ludową” Polską. Za swoją działalność był wielokrotnie skazywany i więziony. Kiedy Wojciech Jaruzelski i Czesław Kiszczak oraz pozostali współnicy spiskujący wraz z nimi na szczytach reżimowej władzy bezprawnie wprowadzili w Polsce stan wojenny⁴, działalność Koryckiego weszła już w fazę schyłkową. Został ostatecznie ujęty podczas zorganizowanej na ogromną skalę obławy na terenach leśnych w okolicy Międzyrzecza Podlaskiego.

Illegalisme jako bandytyzm ideowy

Adekwatnym tłem teoretycznym do przeprowadzenia analizy sylwetki Koryckiego i prowadzonej przezeń działalności jest libertariańska koncepcja bandytyzmu ideowego. Oczywiście Korycki nigdy nie zdefiniował się jako przedstawiciel tego nurtu ideowego, ale jego działania z pewnością miały takie cechy, ponieważ wymierzone były w komunistyczne państwo polskie, do upadku którego chciał się znacząco przyczynić. Elementy postawy cechującej rebeliancką działalność Koryckiego, takie jak: brak akceptacji obowiązują-

³ Prawdziwy Janosik, a właściwie – Juraj Jánošík, był Słowakiem. Pochodził ze wsi Terchov koło Żyliny. Urodził się w 1688 r. Był hersztem karpaccich zbójników. Ze swoją grupą działał na pograniczu węgiersko-polskim. Ofiarami jego napadów byli głównie kupcy, księża, kurierzy pocztowi oraz inne zamożniejsze osoby. Ujęty w domu przyjaciela, który go ukrywał, został skazany na śmierć. Karę wykonano w 1713 r., przez powieszenie na haku za lewe żebro. Obecnie jest słowackim bohaterem narodowym. S. Sroka, *Janosik. Prawdziwa historia karpacciego zbójnika*, Kraków 2004, passim.

⁴ Zob.: W. Kazmierczak, *Sąd: stan wojenny – Kiszczak winny, Kania niewinny*, <http://www.lex.pl/czytaj/-artykul/sad-stan-wojenny-kiszczak-winny-kania-niewinny> (dostęp: 13.01.2018 r.).

cego państwowego porządku prawnego i ładu społecznego, odmowa rządzącym legitymacji społecznej, stosowanie przemocy i terroru jako środka oporu przeciw instytucjonalnej przemocy państwa, są zgodne z założeniami libertariańskiej koncepcji bandytyzmu ideowego.

Termin libertarianizm został ukuty przez myślicieli oświeceniowych w nawiązaniu do metafizycznego przekonania o wolnej woli, stojącego w opozycji do determinizmu. Libertarianizm będący usystematyzowanym zbiorem doktryn filozoficznych, uznaje osobistą wolność jednostki za wartość najwyższą. Stwierdza że każdy człowiek jest wyłącznym posiadaczem swojego życia. Idea ta wyraźnie akcentuje indywidualną wolność oraz dobrowolność zrzeszania się i wszelkich innych interakcji międzyludzkich. Libertarianie pozostają w bezwzględnej opozycji do władzy publicznej. Ich zdaniem zanegowanie tego założenia oznaczałoby zezwolenie na przyznanie innym osobom prawa do ingerowania w ich życie. Naruszenie wolności drugiej osoby nazywane jest przez libertarian agresją. Zgodnie z aksjomatem nieagresji, jednostka nie może inicjować agresji, a może jej użyć tylko w wypadku, gdy inna osoba lub grupa zainicjuje ją jako pierwsza. Użycie przemocy jest więc dopuszczalne w celu samoobrony. Przedmiotem sporu pomiędzy dwoma głównymi nurtami libertarianizmu jest kwestia organizacji państwowej. Jeden dopuszcza istnienie państwa minimalnego oraz pozostawienie w jego gestii funkcji takich jak siły zbrojne, policja i wymiar sprawiedliwości. Natomiast drugi reprezentuje stanowisko stwierdzające, że usługi te powinny być świadczone przez prywatne przedsiębiorstwa lub dobrowolne stowarzyszenia, a istnienie jakiegokolwiek rządu jest potencjalnym zagrożeniem dla wolności oraz złem moralnym⁵.

W nurcie myśli libertariańskiej francuskie pojęcie „*illegalisme*” po polsku transponowane jest najczęściej, chociaż nie do końca precyzyjnie, na termin „bandytyzm ideowy”⁶. Zjawisko to powstało w krajach Europy Zachodniej na przełomie wieków XIX i XX. Wpisuje się w szerszą perspektywę teorii propagandy czynem, stanowiąc twórcze rozwinięcie wytyczonego wcześniej kierunku myślenia i aktywności libertariańskiej, gdzie zbiorowy czyn powstańczy zastąpiony został czynem indywidualnym.

Tradycja leżąca u źródeł koncepcji bandytyzmu ideowego wywodzi się od ludowych bohaterów, wyłaszczających bogatych i nadwyżkami ich majątności wspierających biednych. W kręgu podobnych dobroczyńców biedoty znalazły się postaci anglosaskie, takie jak: autentyczni rewolwerowcy Jesse James i jego brat Frank oraz bohater średnio-wiecznych angielskich legend ludowych Robin Hood; ale także bliższy kulturze słowiańskiej Janosik (właściwie Juraj Jánošík). Łączyła ich wspólna cecha – wszyscy dokonywali redystrybucji zrabowanych dóbr, rozdzielając ich część pomiędzy potrzebującymi⁷. Społeczno-ekonomiczną funkcję bandytyzmu, jako regulatora rozdziału dóbr materialnych w społeczeństwie, chwalił nawet osławiony góral Sabała, mówiąc krótko: „Zbójnik świat równa”⁸. W model ten niewątpliwie wpisywał się również Korycki, który okradał komuni-

⁵ Zob.: M.N. Rothbard, *Manifest libertariański*, Warszawa 2014; tenże, *Etyka wolności*, Warszawa 2010.

⁶ P. Laskowski, *Szkice z dziejów anarchizmu*, Warszawa 2006, s. 359.

⁷ Zob.: J. Racięski, E. Kabiesz, *Encyklopedia Dzikiego Zachodu*, Katowice 1996; T. Kraszewski, *Robin Hood*, Warszawa 1949; Sroka, dz. cyt.

⁸ M. Złotowski, *O bandytyzmie słów kilkoro*, „Kuźnia”, Wilno 1913, nr 11, s. 3.

styczne państwo i rozdawał jego majątek biednym chłopom⁹. Analogicznie jak Robin z Sherwood, Korycki występował przeciwko pozbawionej legitymizacji władzy uzurpatora, a pozostawał wierny i lojalny wobec prawowitego suwerena – narodu polskiego.

Illegalizm to zjawisko występujące we wszystkich warstwach społecznych, jednak w każdej przybierające specyficzną formę. Warstwy ludowe traktowały go wręcz jako swoje środowisko życiowe. Dlatego też przestępczość tego rodzaju co zabór mienia – siłą rzeczy dokonywane zwykle na przedstawicielach klas posiadających – spotykała się ze spontanicznym uznaniem biedoty. Ludzie z najniższych warstw społecznych widzieli w niej naturalny przejaw walki klasowej, bez względu na panującą formę władzy¹⁰. Na łamach czasopisma społeczno-politycznego z 1913 roku, autor jednego z artykułów stwierdził: „bandytyzm tak samo wyrasta z warunków życia szerokich mas proletariatu; jak olbrzymie przemieszczenia, szwindle i spekulacje i cały bandytyzm geszefciarzy, wyrastają z warunków życia i atmosfery, w jakiej żyją królewęża kapitału”¹¹. Ponad pół wieku później, Korycki swoją postawą i działalnością przeciwstawił się przemieszczeniom PRL-owskich królewęża komunizmu.

W kontekście kryminalnej biografii Koryckiego, a szczególnie odniesienia jego przestępczych czynów do działalności ludzi z najwyższych szczytów władzy w komunistycznym państwie polskim lat 80. XX w. – jak W. Jaruzelski i C. Kiszczak, godnym podkreślenia jest fakt, że w istocie rzeczy, pomiędzy illegalizmem ludowym a illegalizmami wyższych warstw społecznych, wprowadzić nie było nigdy pełnej zbieżności, ale też nie było znaczącej sprzeczności. Mało tego illegalizmy właściwe każdej grupie społecznej wchodziły w relację konfliktu interesów, a przez to konkurencji i rywalizacji¹².

Libertariańska koncepcja bandytyzmu ideowego zakłada wynikające z ideowej motywacji działania o charakterze kryminalnym, które mają na celu przejmowanie własności jednostek i grup uprzywilejowanych, dokonywane bez względu na porządek prawny. Do katalogu takich działań należą: włamania, napady, szantaż, zastraszanie, a niekiedy nawet zabójstwa¹³. Wszystkich tych czynów dokonywał Korycki (choć są poważne wątpliwości co do przypisywanego mu zabójstwa), a przyświecała mu idea walki ze zniechęconym komunistycznym państwem.

Postulatem koncepcji bandytyzmu ideowego jest absolutna wolność jednostki, wyzolenie ze wszelkich norm społecznych, w tym przede wszystkim prawnych. Jednak w odróżnieniu od wcześniejszych wolnościowych koncepcji, usprawiedliwiających i wręcz nakazujących łamanie prawa w imię idei wolności i dążenia do zmiany systemu społecznego, dopuszcza również popełnianie przestępstw motywowanych osobistymi dążeniami. Jednak niektórzy z illegalistów traktowali swoją działalność niemal wyłącznie jako środek do osobistej samorealizacji i zaspokojenia prywatnych potrzeb, czyniąc ze swej działalności osobliwego rodzaju profesję, pozwalającą na pozyskiwanie środków do życia. W kręgach libertariańskich były jednostki zdeterminowane do podjęcia działań o charakterze

⁹ M.M. Kamiński, *Gry więzienne. Tragikomiczny obraz polskiego więzienia*, Warszawa 2006, s. 259.

¹⁰ M. Foucault, *Nadzorować i karać. Narodziny więzienia*, Warszawa 2009, s. 97-98.

¹¹ Złotowski, dz. cyt., s. 3.

¹² Foucault, dz. cyt., s. 98 i 329-331.

¹³ D. Grinberg, *Ruch anarchistyczny w Europie Zachodniej 1870-1914*, Warszawa 1994, s. 259-300; Lasowski, dz. cyt., s. 359; B.W. Tuchman, *Wyniosła wieża*, Warszawa 1987, s. 105-109 i 121-131.

bandytyzmu ideowego swoją sytuacją bytową. Ludzie ci, szykanowani przez policję, przedstawiani jako niebezpieczni bandyci, nie mogli znaleźć legalnego zatrudnienia i pozyskiwać środków do życia z legalnego źródła¹⁴.

Strategia bandytyzmu ideowego zaleca podejmowanie działań na własną rękę, które wymierzone byłyby w istniejący system społeczny reprezentowany przez jego instytucje i funkcjonariuszy. Ma to być efektywna alternatywa dla charakteryzującej się permanentną niemocą działalności politycznej. Całkowite zniszczenie aparatu represyjnego państwa przy użyciu przemocy, wiążące się oczywiście z przeniesieniem aktywności na grunt nielegalny, ma być najskuteczniejszą – i tak naprawdę jedyną możliwą – drogą do rewolucyjnej zmiany społecznej¹⁵.

Wraz z pojawieniem się koncepcji bandytyzmu ideowego rozpoczęła się nowa era terroryzmu. Eksplozja – dosłownie i metaforycznie – nastąpiła na ziemi francuskiej, w sto lat po wydarzeniach wielkiej społecznej rewolty zapoczątkowanej zdobyciem Bastylli przez lud Paryża. Wtedy to swoją działalność rozpoczął anarchista François Koëningstein znany jako Ravachol. Człowiek którego nazwisko siało postrach i nienawiść w stosunku do radykałów, szybko znalazł liczne grono kontynuatorów swojego dzieła. *Belle Epoque* stała się złotymi czasami dynamitu, rewolwerów i sztyletów. Trup ściełił się gęsto, a w licznych zamachach ginęli zarówno przedstawiciele władzy, przedsiębiorcy, zamożni mieszczanie, jak i zwykli ludzie z ulicy¹⁶.

Bandytyzm ideowy od początków istnienia tej koncepcji budził kontrowersje, wywołując dyskusje teoretyczne nawet wewnątrz środowiska libertariańskiego. Krytyczne stanowisko zajmowali klasycy myśli libertariańskiej tacy jak Piotr Kropotkin i Errico Malatesta, dla których autorzy przemocowych działań byli współsprawcami spychania ruchu wolnościowego „do rynsztoka”¹⁷. W opinii innego klasyka libertariańskiej filozofii – Jeana Grave’a, bandytyzm ideowy był zaprzeczeniem etosu libertarian, odwrotem od jego wartości i norm moralnych. Jego zdaniem bandyci motywowani ideowo w swojej praktyce niczym nie różnią się od pospolitych złodziei; nie są buntownikami, lecz tylko innego typu wytworami społeczeństwa¹⁸. Jednak zdecydowana większość liderów ruchu libertariańskiego popierała lub przynajmniej akceptowała działania oparte na koncepcji ideowego bandytyzmu i moralnie wspierała grupy stosujące tą taktykę. Jeden z nich – Paul Reclus argumentował, racjonalizując: „Kradniemy, bo jesteśmy okradani – sprzedając i kupując”. Sami członkowie grup działających w oparciu o taktykę bandytyzmu ideowego pisali na łamach libertariańskiej prasy: „My anarchiści nie musimy przestrzegać żadnych reguł. Wystarczy, że idee, które nam przyświecają, są słuszne”¹⁹.

Krytycy koncepcji bandytyzmu ideowego zarzucali illegalistom przede wszystkim brak szacunku dla jednostek ludzkich oraz naruszanie podstawowych zasad etycznych i oskarżali ich o nihilizm. Jednakże, pomimo tej krytyki, idea bandytyzmu ideowego szybko

¹⁴ Grinberg, dz. cyt., s. 300-301.

¹⁵ Tamże, s. 223-225.

¹⁶ Tuchman, dz. cyt., s. 105 i n.

¹⁷ Grinberg, dz. cyt., s. 302.

¹⁸ Laskowski, dz. cyt., s. 362.

¹⁹ Cyt. za Grinberg, dz. cyt., s. 302.

stała się motorem napędowym i „moralnym adwokatem” jednostek i małych grup prowadzących działalność w jej duchu.

Od klasycznej taktyki stosowanej w propagandzie czynem, bandytyzm ideowy różni się połączeniem motywacji altruistycznej i osobistej – wręcz egoistycznej, działających jednostek; a także systematycznością z jaką jest prowadzony i swoistym „profesjonalizmem” wykonawstwa. Bandytyzm ideowy charakteryzuje się planowością i regularnością działań podejmowanych z pragmatycznym wyrachowaniem²⁰. W praktyce skutkowało to systematycznie realizowanymi aktami przemocy, których dokonywały najczęściej jednostki, albo poszczególne niezbyt liczne grupy – przez władze zwane bandami²¹.

Ideowo motywowanych aktów przemocy dopuszczali się oczywiście nie tylko przedstawiciele środowisk libertariańskich, ale także wywrotowcy innych orientacji, np. socjaliści (w Polsce dokonujący licznych ekspropriacji i brutalnych zamachów członkowie Organizacji Bojowej Polskiej Partii Socjalistycznej). W czasach wojen, okupacji i zaborów nie stronili od nich także przedstawiciele organizacji zbrojnych ruchu oporu na ziemiach okupowanych (w Polsce zarówno członkowie Armii Krajowej, jak i innych działających wówczas organizacji). Aktualnie działania o charakterze bandytyzmu ideowego prowadzone są przez wiele ugrupowań terrorystycznych na całym świecie, zarówno w skali krajowej – np. przez Palestyńczyków w Izraelu, jak i międzynarodowej – np. Al-Kaida.

Najbardziej intensywnie działali illegaliści na początku XX w., przede wszystkim w zachodniej części Europy, ale także na terytorium Cesarstwa Rosyjskiego. Działalności swojej nie traktowali też jako prologu rewolucyjnej zmiany społecznej, ale jako tymczasową destabilizację państwa i społeczeństwa, co już stanowiło cel sam w sobie. W pewnym stopniu inspirowała ich działalność zamachowców z lat 90. XIX w., na czele ze słynnym Ravacholem. Jednak w odróżnieniu od nich nie widzieli konieczności szczególnej rozbudowy ideologicznej wykładni swoich czynów (podobnie jak Korycki). Orientacja illegalistów na działanie praktyczne jest jedną z przyczyn braku prezentujących ich koncepcję tekstów źródłowych z epoki rozkwitu bandytyzmu ideowego.

Dokonujący motywowanych ideowo grabieży bojownicy różnych orientacji polityczno-społecznych wielokrotnie protestowali przeciwko określaniu ich działalności mianem przestępstwa grabieży, twierdząc że dokonywali jedynie moralnie uprawnionych aktów restytucji mienia²². Tego rodzaju racjonalizacja przyświecała również Koryckiemu.

Bandyta czy bojownik?

Analiza kryminologiczna powinna uwzględniać wpływ wywierany na rzeczywistość społeczną przez czynniki polityczne oraz zmiany społeczne²³. Polaryzacja polityczna spo-

²⁰ Tamże, s. 300.

²¹ W polskiej historii mianem „band” określane były przez władze carskie oddziały powstańców styczniowych, a w okresie okupacji hitlerowskiej przez władze niemieckie nazywane tak były polskie oddziały partyzanckie. Po zakończeniu II wojny światowej również władze PRL-owskie nazywały „bandami” członków podziemia niepodległościowego. Używanie przez milicyjnych funkcjonariuszy określenia „bandyta” w odniesieniu do Koryckiego również miało taką konotację.

²² Laskowski, dz. cyt., s. 359-360.

²³ P. Chlebowicz, W. Filipkowski, *Analiza kryminalna*, Warszawa 2011, s. 23.

łeczeństwa wpływa na postawy i zachowania jednostek oraz ich metody działania, ale także na ich ocenę etyczną przez społeczeństwo.

Natomiast według zajmującego się psychologią zła, terroryzmu i dehumanizacji, psychologa społecznego Philipa Zimbardo, postawy, zachowania i metody działania jednostek są w dużym stopniu warunkowane kontekstem sytuacyjnym okoliczności w jakich się znajdują. Nierzadko jest to czynnik wręcz decydujący²⁴.

Teoria P. Zimbardo umożliwia zrozumienie przypadku Koryckiego. U genezy jego działalności znajduje się kontekst sytuacyjny wydarzeń w kopalni, kiedy pracował tam w karnej kompanii podczas zasadniczej służby wojskowej. Zaszło wówczas zdarzenie przekierowało jego drogę życiową na tor kryminalny. Młody, inteligentny, wrażliwy człowiek ze sprecyzowanym już światopoglądem oraz ugruntowanymi wartościami i zasadami moralnymi, w sytuacji ekstremalnej powodowany silną emocją poczucia krzywdy, jakiej doświadczał prześladowany jego bliski kolega, wystąpił w jego obronie. Konsekwencją była dezercja i pierwszy kontakt z wymiarem sprawiedliwości, a następnie więzieniem. Epizod ten rozpoczął sekwencję zdarzeń, które finalnie uniemożliwiły mu normalną egzystencję w ramach systemu społecznego, spychając na margines i naznaczając rolę dewianta.

Korycki chcąc pozostać wiernym swoim ideałom, miał ograniczony wybór – imperatyw moralny nakazywał mu podążać ścieżką sprzeczną z obowiązującym porządkiem społeczno-politycznym, a tym samym i prawnym. Tak zrodził się „bandyta”, o którym nawet rozpracowujący i tropiący go płk. Milicji Obywatelskiej Jan Płócienniczak (zapewne nieświadomy założeń teorii Zimbardo) intuicyjnie powiedział: „Koryckiego stworzyła trochę sytuacja...”²⁵.

Analizując biografię Koryckiego i oceniając jego działalność, pamiętać należy również o jej kontekście politycznym. Jego antykomunistyczna deklaracja stawiała go w jednym szeregu z działaczami pokojowo nastawionej opozycji, dążącej do zmiany społecznej poprzez skłonienie reżimowej władzy do pewnej demokratyzacji systemu. Z uwagi na znikomą efektywność obranej przez nich drogi, część społeczeństwa oraz przywódców opozycji skłaniała się jednak do aprobaty przemocowych środków stosowanych przez Koryckiego i jemu podobnych. Do bardziej zdecydowanego oporu niż *non violence* zachęcały Konfederacja Polski Niepodległej i Solidarność Walcząca, których członkowie wielokrot-

²⁴ Zob. P. Zimbardo, *Efekt Lucyfera. Dlaczego dobrzy ludzie czynią zło?*, Warszawa 2008. Zimbardo jest autorem słynnego eksperymentu więziennego, w ramach którego losowo dobrani studenci postawieni zostali naprzeciw siebie w rolach więźniów i strażników. W trakcie eksperymentu, wskutek działania kontekstu sytuacyjnego studenci zinternalizowali swoje role do tego stopnia, że „więźniowie” zaczęli buntować się i zachowywać agresywnie, zaś „strażnicy” stosowali różne sadystyczne metody w celu utrzymania pełnej kontroli. Zimbardo był także biegłym sądowym w procesach amerykańskich żołnierzy znęcających się nad więźniami w irackim więzieniu Abu Ghraib.

²⁵ Wypowiedź płk. Jana Płócienniczaka, *Janosik z Podlasia* (film dokumentalny), realizacja M. Bodasiński i D. Osipowski, TVP 2005, 1'20". Również Jacek Kuroń pisał w liście do żony o podobnych wnioskach ze swoich prowadzonych we Wronkach badań więziennych: „Nie wyobrażasz sobie, jak niewiele jest w tych wszystkich biografiach wyboru, jakiejś moralnej decyzji”. List J. Kuronia do G. Boruckiej-Kuroń, 12 października 1969 r. Cyt. za A. Friszke, *Czas KOR-u. Jacek Kuroń a geneza Solidarności*, Kraków 2011, s. 32.

nie brali udział w walkach ulicznych z siłami Zmotoryzowanych Odwodów Milicji Obywatelskiej (ZOMO)²⁶.

Do sięgania w walce z komunistami po metody przemocowe dochodziło także spontanicznie. Na przykład we wrześniu 1982 roku, po masakrze demonstrantów w Lubinie, w Zagłębiu Miedziowym powstała nieformalna grupa górników, chcących pomścić pomordowanych. Zgromadzili oni zapasy materiałów wybuchowych, planując podłożenie ładunków pod siedziby komitetów Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (PZPR) i mieszkania szczególnie znienawidzonych aktywistów komunistycznej partii oraz ormowców. Zanim zostali aresztowani, udało im się dokonać kilku zamachów, m.in. umieścili bombę pod budynkiem Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Legnicy, ale ładunek nie eksplodował²⁷. Dlatego postać Koryckiego wpisuje się w sferę swoistej mitologii polskiej opozycji antykomunistycznej, jako ideowego bandyty. Historyk i publicysta Leszek Pietrzak, w tekście o Koryckim z 2013 roku stwierdził, że był to „bandyta-recydywista, który stał się symbolem oporu wobec komunistycznej władzy”²⁸, a więc przedstawicielem nurtu bandytyzmu ideowego w jego najczystszej formie.

Niespodziewanie odmienne zdanie o Koryckim wyraził Jacek Kuroń. Znał go osobiście z więzienia we Wronkach, dokąd przeniesiono go w maju 1969 roku z Rakowieckiej. Kuroń i Korycki razem przebywali w przeznaczonym dla recydywistów Zakładzie Karnym Wronki w latach 1970-1971. Jako skazany za współorganizację protestów marcowych, Kuroń początkowo osadzony był w celi pojedynczej – z uwagi na „negatywny wpływ polityczny na pozostałych więźniów”²⁹. Jednak w dni powszednie pracował w pralni i dzięki temu miał kontakt z innymi więźniami. Prawdopodobnie tam się poznali i – jak wspominał później Korycki: „Kuroń zostawił mu wtedy adres. Gdzieś na Żoliborzu. Jak wyszedł, nawet chciał do niego pojechać”³⁰. W roku 1970 Kuroń i Korycki solidarnie odmówili wyjścia na warunkowe zwolnienie, żeby nie dać komunistom satysfakcji, że ci udzielają im jakiejś łaski³¹. I to właśnie Kuroń nieoczekiwanie stwierdził później, że „Korycki to zwykły bandyta”. Określił go tak, kiedy współwięzień Koryckiego – Marek M. Kamiński po wyjściu na wolność starał się zainteresować losem Koryckiego podziemną prasę (choć on sam o to nie prosił), wysyłając relację o jego losie do Tygodnika Mazowsze³². Wówczas Kuroń, którego głos był w redakcji decydujący, zaskakująco sprzeciwił się interwencji i publikacji tekstu o Koryckim. Zrobił to, mimo że zasadniczo był wyczulony na losy więźniów (również kryminalnych, których dla odróżnienia od politycznych nazywał „profesjonalistami zbrodni”) i pozytywnie nastawiony do udzielania im pomocy³³. Wobec powyższego należy

²⁶ Zob.: A. Dudek, *Bijące serce partii*, „Wprost” 2001, nr 30, s. 28-30; A. Dudek, T. Marszałkowski, *Walki uliczne w PRL 1956–1989*, Kraków 1999; R. Górski, *Opór społeczny w Polsce w latach 1944-1989*, „Przeгляд Anarchistyczny” 2009, nr 6.

²⁷ Ł. Kamiński, *Jak partia szła na wojnę*, „Tygodnik Powszechny” 2001, nr 50, s. 3.

²⁸ L. Pietrzak, *Podlaski „Szakal”*, „Uważam Rze Historia” 2013, nr 7, s. 53.

²⁹ A. Friszke, *Czas KOR-u...*, s. 32.

³⁰ M.M. Kamiński, *Historia życia Józefa Koryckiego*, manuskrypt w posiadaniu autora, s. 2.

³¹ Kuroń jednak wyszedł później na warunkowe zwolnienie (wskutek starań jego rodziców, koniec kary przypadła na 25 lipca 1972 r.). Opuścił więzienie we Wronkach 17 września 1971 r. Friszke, *Czas KOR-u...*, s. 32.

³² Mikołaj (M.M. Kamiński), *Sokrates pierze skarpetki*, „Tygodnik Mazowsze”, nr 149, 5 grudnia 1985, s. 4.

³³ Friszke, *Czas KOR-u...*, s. 24.

stwierdzić, że nacechowana emocjonalnie opinia Kurońa o Koryckim mogła być motywowana względami osobistymi, prawdopodobnie związanymi z ich odmiennymi pozycjami w subkulturze więziennej. W swoich programowych deklaracjach polityczno-społecznych, Kuroń uznawał za opozycję polityczną „wszystkich, którzy świadomie i czynnie przeciwstawiają się totalitaryzmowi, walcząc o suwerenność Narodu i Państwa Polskiego”³⁴.

Ideowy bandytyzm w ramach którego funkcjonował Korycki, należy do metod i środków działania nie poddających się jednowymiarowemu postrzeganiu i jednoznacznej ocenie moralnej. W pewnych okolicznościach może być uważany za niedopuszczalny i naganny, ale w innych może być nie tylko aprobowany, ale i ceniony – jako środek bardzo skuteczny i prowadzący do celów niemożliwych do osiągnięcia innymi metodami. Ocena etyczna czynów opartych na koncepcji ideowego bandytyzmu może być więc różna, w zależności od sytuacji oraz preferowanego systemu wartości i norm.

Jednoznacznie antykomunistyczna postawa Koryckiego stawiała go w jednym szeregu z działaczami pokojowo zorientowanej opozycji, dążącej do zmiany społecznej poprzez skłonienie reżimowej władzy do uznania demokratycznych mechanizmów kształtowania życia politycznego i społecznego.

Chichot historii

12 stycznia 2012 roku Sąd Okręgowy w Warszawie orzekł w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej, iż Jaruzelski, Kiszczak, Florian Siwicki i Tadeusz Tuczapski stanowili związek przestępczy o charakterze zbrojnym, który przygotował i nielegalnie wprowadził stan wojenny w PRL. W ocenie sądu „faktycznym motywem działania członków związku przestępczego, mającego na celu nielegalne wprowadzenie stanu wojennego, było zachowanie obowiązującego systemu ustrojowego i osobistej pozycji w hierarchii aparatu partii i państwa”³⁵. Sąd stwierdził, że z chwilą mianowania Kiszczaka Ministrem Spraw Wewnętrznych „hierarchia uczestników związku w strukturach aparatu państwa i partii była adekwatna do ich hierarchii w związku przestępczym”³⁶. Tym samym okazało się, że przywódcy komunistycznego państwa polskiego, w tym Jaruzelski – Minister Obrony Narodowej i Kiszczak – Minister Spraw Wewnętrznych, ze szczególną zajadłością ścigający ideowego bandytę Koryckiego, w ocenie sądu RP sami byli – ni mniej, ni więcej – tylko ideowymi bandytami. Tyle że dzięki dysponowaniu instrumentami władzy państwowej działającymi na ogromną skalę. Karkołomnym przedsięwzięciem byłoby dopatrywanie się w ich działalności tendencji anarchicznych w kontekście libertariańskiej teorii bandytyzmu ideowego; ale z drugiej strony faktem jest, że finalnie ich działania doprowadziły do upadku państwa komunistycznego (PRL-u), opartego na doktrynie, której byli *nota bene* wyznawcami i zdeterminowanymi obrońcami.

³⁴ J. Kuroń, *Myśli o programie działania*, „Aneks” 1977, nr 13/14, s. 10. Co ciekawe, w następnym zdaniu Kuroń zaznaczył: „Natomiast nie uważam za opozycjonistów ludzi, którzy zmierzają do suwerenności państwa nie przeciwstawiając się czynnie totalitaryzmowi”. Tamże.

³⁵ Cyt. za: *Sąd: stan wojenny – Kiszczak winny...*

³⁶ Tamże.

Zgodnie z teorią Marksowską instytucja państwa, oparta na aparacie przymusu, skazana jest na zanik w wyniku rewolucji. I rzeczywiście, PRL – komunistyczna egzemplifikacja państwa, definitywnie przepadła w otchłani historii, a jej grabarzami paradoksalnie okazali się: Jaruzelski, Kiszczak oraz ich wspólnicy z kręgu partyjno-państwowej władzy i grupy przestępczej.

Antykomunista Korycki, mozolnie walczący o upadek reżimowego państwa komunistów na ziemiach polskich, już tego nie doczekał. Jednak pamięć o jego osobie i prowadzonej przezeń bezkompromisowej walce z komunizmem pozostaje żywa, wciąż wzbudzając kontrowersje. Jednak coraz częściej, zamiast bandytą i mordercą, nazywany jest bojownikiem, partyzantem, czy nawet – chociaż bezpodstawnie – „żołnierzem wyklętym”. Pewne jest jedno... był Janosikiem z Podlasia.

Bibliografia cytowań:

- Chlebowicz P., Filipkowski W., *Analiza kryminalna*, Warszawa 2011.
- Dudek A., *Bijące serce partii*, „Wprost” 2001, nr 30, s. 28-30.
- Dudek A., Marszałkowski T., *Walki uliczne w PRL 1956-1989*, Kraków 1999.
- Foucault M., *Nadzorować i karać. Narodziny więzienia*, Warszawa 2009.
- Friszke A., *Czas KOR-u. Jacek Kuroń a geneza Solidarności*, Kraków 2011.
- Fromm E., *Ucieczka od wolności*, Warszawa 1999.
- Górski R., *Opór społeczny w Polsce w latach 1944-1989*, „Przegląd Anarchistyczny” 2009, nr 6, s. 100-119.
- Grinberg D., *Ruch anarchistyczny w Europie Zachodniej 1870-1914*, Warszawa 1994.
- Hobbes T., *Lewiatan czyli materia, forma i władza państwa kościelnego i świeckiego*, Warszawa 1954.
- Janosik z Podlasia (film dokumentalny)*, realizacja M. Bodasiński i D. Osipowski, TVP 2005.
- Kamiński Ł., *Jak partia szła na wojnę*, „Tygodnik Powszechny” 2001, nr 50, s. 1-5.
- Kamiński M. M., *Gry więzienne. Tragikomiczny obraz polskiego więzienia*, Warszawa 2006.
- Kamiński M. M., *Historia życia Józefa Koryckiego*, manuskrypt w posiadaniu autora.
- Kazmierczak W., *Sąd: stan wojenny – Kiszczak winny, Kania niewinny*, <http://www.lex.pl/czytaj/-artykul/sad-stan-wojenny-kiszczak-winny-kania-niewinny> (dostęp: 13.01.2018 r.).
- Kraszewski T., *Robin Hood*, Warszawa 1949.
- Kuroń J., *Myśli o programie działania*, „Aneks” 1977, nr 13/14, s. 4-32.
- Laskowski P., *Szkice z dziejów anarchizmu*, Warszawa 2006.
- Locke J., *Dwa traktaty o rządzie*, Warszawa 1992.
- Mikołaj (M. M. Kamiński), *Sokrates pierze skarpetki*, „Tygodnik Mazowsze”, nr 149, 5 grudnia 1985, s. 4.
- Mill J. S., *Utylitaryzm. O wolności*, Warszawa 2006.
- Pietrzak L., *Podlaski „Szakał”*, „Uważam Rze Historia” 2013, nr 7, s. 53-55.
- Racięski J., Kabiesz E., *Encyklopedia Dzikiego Zachodu*, Katowice 1996.
- Rothbard M. N., *Manifest libertariański*, Warszawa 2014.
- Rothbard M. N., *Etyka wolności*, Warszawa 2010.
- Sroka S., *Janosik. Prawdziwa historia karpackiego zbójnika*, Kraków 2004.
- Szum E., *Bez wyroku. Postscriptum do losów Józefa Koryckiego*, „Radzyński Rocznik Humanistyczny” 2018, t. 16, z. 2, s. 571-582.

Szum E., *Wróg publiczny – wrogiem społeczeństwa czy państwa? Józefa Koryckiego wojna z PRL-em*, „Radzyński Rocznik Humanistyczny” 2013, t. 11, s. 127-141.

Tuchman B. W., *Wyniosła wieża*, Warszawa 1987.

Zimbardo P., *Efekt Lucyfera. Dlaczego dobrzy ludzie czynią zło?*, Warszawa 2008.

Złotowski M., *O bandytyzmie słów kilkoro*, „Kuźnia”, Wilno 1913, nr 11, s. 3-5.